

Piotr Grochowski

JARMARK TRADYCJI
Studia i szkice folklorystyczne

WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersYTETU
MIKOŁAJA KOPERNIKA
TORUŃ 2016

Recenzent
Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska

Redaktor wydawniczy
Ewelina Gajewska

Projekt okładki
Tomasz Jaroszewski

Na okładce *Jarmark*, drzeworyt Kazimierza Krzyżanowskiego
według rysunku Juliusza Kossaka,
„Tygodnik Ilustrowany” 1864, nr 231.

Printed in Poland
© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Toruń 2016

ISBN 978-83-231-3588-3

WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA
Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
tel. +48 56 611 42 95, fax +48 56 611 47 05
e-mail: wydawnictwo@umk.pl
Dystrybucja: ul. Mickiewicza 2/4, 87-100 Toruń
tel./fax +48 56 611 42 38, e-mail: books@umk.pl
www.wydawnictwoumk.pl

Wydanie I
Druk: Drukarnia Wydawnictwa Naukowego UMK
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń

Wierszowane Sybille i pieśni o końcu świata w drukach kramarskich z przełomu XIX i XX w.

Wstęp

Pieśni o końcu świata oraz związany z nimi motyw wieszczki Sybilli stanowią ciekawe zjawisko literacko-kulturowe, tworząc zarazem dość obszerną i ważną grupę tekstów w obrębie polskich śpiewów katolickich. Ich „kariera” rozpoczyna się z końcem XVI w., kiedy to w 1599 r. Stanisław Grochowski wydaje swoje *Hymny, prozy i „cantica” kościelne*, a w nich przekład hymnu *Dies irae, dies illa*. Utwór ten był wprawdzie tłumaczony na język polski już w XV w., jednak dopiero wersja Grochowskiego zyskuje szerszy rozgłos i jest przedrukowywana w wielu późniejszych wydawnictwach¹. Z końca XVI w. pochodzi również *Pieśń o miłosierdziu i sprawiedliwości Sądu Pańskiego* (inc. „Racztcie posłuchać tej sprawy”) drukowana zarówno w protestanckim *Kancjonale albo pieśniach duchownych* Piotra Artomiusza (1587), jak i katolickich *Pieśniach postnych staro-*

¹ J. Wójcicki, *W cieniu „Bogurodzicy”. Trzy zapomniane teksty staropolskie z rękopiśmiennego modlitewnika krakowskiego*, „Pamiętnik Literacki” 2005, z. 2. Por.: J. Sokolowski, *Dziadowska pieśń o Sądzie Ostatecznym z wieku siedemnastego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1741, „Prace Literackie” 1995, t. 34, s. 7; *Polskie pieśni kościoła katolickiego od najdawniejszych czasów do końca XVI stulecia*, oprac. J. Surzyński, Poznań 1891, s. 221–222; A. Nowicka-Jeżowa, *Pieśni czasu śmierci. Studium z historii duchowości XVI–XVIII wieku*, Lublin 1992, s. 301.

żytych (ok. 1607)². Późniejszy dynamiczny rozwój tego wątku poezji staropolskiej wiązać należy zapewne z popularnością, jaką w polskiej literaturze XVII-wiecznej zyskują utwory realizujące temat *quattuor hominum novissima*, w których obszernie rozwijany jest motyw Sądu Ostatecznego³. Do owego cyklu tematycznego, prócz traktatów prozatorskich oraz kazań, należy również kilka poematów, a wśród nich m.in. *Przeraźliwe echo trąby ostatecznej* Klemensa Bolesławiusza (1 wyd. 1670). Dzieło to zyskuje niezwykłą wręcz poczytność, ma kilkanaście wydań XVII- i XVIII-wiecznych⁴ oraz trudne do policzenia wydania kramarskie z XIX w.⁵, a zarazem niektóre części tego poematu zaczynają funkcjonować jako pieśni nabożne i są przedrukowywane w śpiewnikach kościelnych, wzbogacając dział pieśni o rzeczach ostatecznych⁶.

Celem niniejszego studium jest analiza interesującej, a zarazem mało znanej części owego repertuaru, a mianowicie tekstów publikowanych na przełomie XIX i XX w. w postaci ulotnych druków kramarskich. W pierwszej części pracy scharakteryzuję pokrótce materiały źródłowe, z których korzystam, następnie skupię się na analizie formalnej ich treści, zmierzając do zbudowania schematu strukturalnego obecnego w pieśniach obrazu końca świata i Sądu Ostatecznego, wreszcie podejmę próbę wskazania źródeł poszczególnych motywów oraz pewnych szerszych wzorców obrazowania, z jakimi mamy tu do czynienia. W zakończeniu postaram się sformułować pewne wnioski o charakterze bardziej ogólnym, odnoszące się do kulturowej specyfiki badanych tekstów, w których zaznacza się swoisty synkretyzm wyobrażeń i koncepcji eschatologicznych.

² J. Sokolski, dz. cyt., s. 7–8.

³ J. Kowzan, „*Quattuor hominum novissima*”. *Dzieje serii tematycznej czterech rzeczy ostatecznych w literaturze staropolskiej*, Siedlce 2003, s. 299–375.

⁴ K. Bolesławiusz, *Przeraźliwe echo trąby ostatecznej*, oprac. J. Sokolski, Warszawa 2004, s. 16–17.

⁵ J. Dunin, *Papierowy bandyta. Książka kramarska i brukowa w Polsce*, Łódź 1974, s. 52–59.

⁶ Zob. np.: P. Folwarski, *Śpiewnik*. „*Qui cantat bis orat*”, Kraków 1802, s. 614, 618; ZPN, s. 1016.

Charakterystyka materiałów źródłowych

W XIX i na początku XX w. kilkukartkowe broszury zawierające teksty pieśni religijnych były powszechnie sprzedawane przez wędrownych kramarzy na jarmarkach i odpustach oraz w popularnych miejscach pielgrzymkowych. Produkcja tego typu wydawnictw była bardzo duża, a repertuar publikowanych w nich tekstów szeroki i różnicowany. Ze względu na to, że biblioteki zasadniczo nie gromadziły tego rodzaju literatury „tandetnej”, a w obiegu czytelnicy ulegała ona szybkiemu zniszczeniu, obecnie jej zbiory są stosunkowo niewielkie i z różnych powodów trudno dostępne⁷.

W swoich badaniach uwzględniłem około 1000 druków ulotnych, pochodzących z sześciu zwartych kolekcji, znajdujących się w polskich bibliotekach i archiwach muzealnych⁸. W tym korpusie materiałowym odnalazłem 32 teksty, w których obecne były motywy końca świata, Sądu Ostatecznego i wieszczki Sybilli. Wstępna analiza pozwoliła stwierdzić, że stanowią one wariantywne reprezentacje dziewięciu pieśni. Część z nich występowała równoległe w śpiewnikach kościelnych oraz w tradycji ustnej, gdzie była wykonywana zarówno przez śpiewaków wiejskich (zwłaszcza podczas obrzędów pogrzebowych), jak i przez wędrownych dziadów-żebaków⁹. W niniejszym opracowaniu szczegółowej analizie poddano jednak wyłącznie teksty pochodzące z druków kramarskich, a warianty śpiewnikowe oraz ustne stanowiły jedynie materiał porównawczy. Ze względu na specyfikę kramarskiej działalności wydawniczej, charakter

⁷ J. Dunin, *Warsztat bibliograficzny i biblioteczny badacza literatury tandetnej*, „Studia o Książce” 1970, t. 1, s. 126.

⁸ Badane przeze mnie kolekcje znajdują się w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Krakowie, Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteki Jagiellońskiej, Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu i Biblioteki Narodowej w Warszawie. Więcej informacji o poszczególnych kolekcjach podaje w książce *Straszna zbrodnia rodzonej matki. Polskie pieśni nowiniarskie na przełomie XIX i XX w.*, Toruń 2010, s. 19–22. Dodatkowo uwzględniłem dwa teksty z druków ulotnych opublikowane w następujących książkach: *Karnawał dziadowski. Pieśni wędrownych śpiewaków (XIX–XX w.)*, oprac. S. Nyrkowski, Warszawa 1977, s. 355–356; J. Dunin, *Papierowy bandyta*, s. 34.

⁹ Por. P. Grochowski, *Dziady. Rzecz o wędrownych żebakach i ich pieśniach*, Toruń 2009, s. 217.

samych druków oraz ich zawartość¹⁰ badane teksty zostały zarazem potraktowane jako swego rodzaju próba reprezentatywna, która może być podstawą formułowania szerszych refleksji na temat funkcjonowania określonych wyobrażeń i wzorców kulturowych.

Oto krótka charakterystyka poszczególnych utworów, które ze względu na zmienność tytułów w poszczególnych wydaniach identyfikują za pomocą incipitów:

1. „Rozmyślajmy bardzo pilnie, jak nieba same usilnie”. Pieśń reprezentowana w badanym materiale przez trzy wydania, obecna również w przekazach ustnych¹¹ oraz śpiewnikowych¹², w których występuje w dwóch dość odmiennych wersjach.

2. „Posłuchajcie grzesznicy o strasliwym sądzie”. Jedna z najpopularniejszych pieśni o końcu świata (osiem wydań w analizowanym korpusie tekstów), występująca również w tradycji ustnej, przede wszystkim w repertuarze wędrownych dziadów-żebaków oraz w repertuarze wielkopostnym i pogrzebowym śpiewaków wiejskich¹³. W śpiewnikach kościelnych znajdujemy pieśń o podobnym incipicie („Posłuchajcie, proszę was, o strasliwym sądzie”), jednak odbiegającą dość znacząco od wariantów kramarskich i ustnych¹⁴.

3. „Posłuchajcie chrześcijanie, co się też to z nami stanie”. Pieśń pojawia się w badanym zbiorze tylko raz. Nie znamy jej także ani ze śpiewników kościelnych, ani z tradycji ustnej. Wydaje się, że mamy tu do czynienia z okazjonalnym produktem kompilatorskiej twórczości jarmarcznej, powstałym na potrzeby konkretnego druku, inspirowanym innymi wydawnictwami kramarskimi o podobnej tematyce¹⁵; w tekście można się bowiem doszukać wyraźnych zapożyczeń pewnych fraz i zwrotów słownych z innych pieśni jarmarcznych.

4. „Wszyscy ludzie posłuchajcie, którzy na świecie żyjecie”. Jest to prawdopodobnie utwór o genezie staropolskiej¹⁶, stanowiący przykład

¹⁰ Por. tenże, *Straszna zbrodnia rodzonej matki*, s. 79–103.

¹¹ PPIML, t. 2, cz. 1, s. 276, t. 3, cz. 2, s. 146, t. 4, cz. 3, s. 630, t. 5, cz. 1, s. 677.

¹² P. Folwarski, dz. cyt., s. 604; ZPN, s. 1011.

¹³ DWOK, t. 19, s. 148, t. 50, s. 341; PPIML, t. 3, cz. 2, s. 145, t. 4, cz. 3, s. 627; „Jasienieckie Wiadomości Parafialne” 2005, nr 1, s. 10.

¹⁴ ZPN, s. 1008.

¹⁵ Por. P. Grochowski, *Straszna zbrodnia*, s. 95–103.

¹⁶ J. Sokolski, dz. cyt., s. 10.

polskiej recepcji średniowiecznej legendy o 15 znakach poprzedzających Sąd Ostateczny (do legendy tej powrócę w dalszej części rozważań). Pieśń zawiera najobszerniejszą relację na temat apokalipsy i występuje w analizowanym korpusie w pięciu wydaniach.

5. „Na głos trąby Anielskiej w dzień sądu straszego”. Pieśń odnotowana w badanym materiale tylko raz, co może świadczyć o tym, że w wydawnictwach kramarskich pojawiała się rzadko, funkcjonując przede wszystkim w obiegu oficjalnych wydawnictw kościelnych¹⁷. Zaprezentowana w niej wizja sądu jest na tle innych badanych utworów bardzo oszczędna i dość wiernie odpowiada przekazowi zawartemu w Ewangelii według św. Mateusza (Mt 25,31–46).

6. „Jakieś widmo po świecie lata”. Pieśń ta występuje w analizowanym materiale tylko raz i – podobnie jak utwór nr 3 – wydaje się „produktem” jednorazowym, do tej pory nie udało się bowiem odnaleźć jej nie tylko w innych wydawnictwach kramarskich, ale także w przekazach ustnych i w śpiewnikach kościelnych. Tekst zawiera rozbudowany opis upadku obyczajów, nawoływania do poprawy życia łączą się tu z groźbami kar piekielnych i rychłego nadejścia końca świata, sygnalizowanego przez znaki w postaci różnych niezwykłych zjawisk.

7. „Sybilla przepowiada święta”. Pieśń występująca w badanym materiale w jednym wariantcie; zawiera rozbudowany opis znaków zapowiadających rychłe nadejście końca świata, ale brak w niej obrazu samej apokalipsy i Sądu Ostatecznego.

8. „Posłuchajcie chrześcijanie, kiedy straszny sąd nastanie”. Utwór ten pojawia się w korpusie materiałowym trzykrotnie. Podobnie jak w pieśni nr 7 obecny jest w nim motyw wieszczki Sybilli, która opisuje znaki zapowiadające koniec świata, a następnie przedstawia rozbudowaną i szczegółową wizję Sądu Ostatecznego.

9. „Posłuchajże wierny ludu” (*Przepowiednia królowej Sybilli o wojnie i końcu świata*). Bardzo popularna pieśń reprezentowana w zbiorze przez dziewięć wydań (ponieważ w poszczególnych wydaniach tekst ma różne incipity, w celu identyfikacji podaję dodatkowo najczęstszą formę tytułu), znana również z przekazów ustnych¹⁸. Pierwszą część pieśni wypełnia

¹⁷ ZPN, s. 1005.

¹⁸ J. Adamowski, *Tam na Podlasiu. Pieśni ludowe z gminy Borki i ich wykonawcy*, Lublin 1994, s. 74–75; PPiML, t. 4, cz. 3, s. 628–630.

rozbudowany obraz upadku moralnego ludzkości i zapowiedzi nadejścia końca świata, w drugiej części zamiast wizji Sądu Ostatecznego pojawia się dość obszerny opis nieszczęść wojennych, a w niektórych wariantach całość wzbogacona jest o zapowiedź końca wojny oraz moralnej i religijnej odnowy ludzkości.

Obraz czasów ostatecznych

Szczegółowa analiza wszystkich dostępnych wydań i wariantów opisanych utworów pozwala zbudować strukturalny schemat treści pieśni o końcu świata i Sądzie Ostatecznym, składający się z trzech zasadniczych sekwencji:

I. Serie znaków zapowiadających koniec świata:

1. Na ziemi i niebie występują niecodzienne zjawiska kosmiczno-antropologiczne:

a) widoczne są niezwykle zjawiska astronomiczne: widać „złe znaki” na słońcu, niebie, gwiazdach i księżycu, pojawia się wielka kometa, ciała niebieskie nie „wędrują” po niebie (słońce stoi na wschodzie, księżyc na zachodzie), słońce nie daje światła i ciepła, następują zaćmienia słońca, księżyca, gwiazd, ciała niebieskie mają krwawy kolor albo spadają na ziemię;

b) morze występuje z brzegów, towarzyszy temu straszny huk i smród;

c) następują gwałtowne burze z piorunami, huragany, trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów;

d) ziemia i/lub skały pękają, rozpadają się budynki i całe miasta;

e) ziemia i/lub morze i/lub niebo płoną (ogień spada z nieba/zalewa ziemię);

f) ziemia staje się płaska (zrównanie gór i dolin);

g) następuje „pomieszanie” pór roku (po zimie następuje kolejna zima);

h) z morza wychodzą potwory i wydają straszny ryk, ptaki z całego świata zlatują w jedno miejsce, zwierzęta nie jedzą;

i) na roślinach pojawia się krwawy pot, ziemia „nie rodzi”, następuje klęska nieurodzaju i głód;

j) ludzie mieszkają w jaskiniach i/lub tracą mowę;

k) straszne choroby dziesiątkują ludzkość, ludzie starzeją się „za młodo” lub młodo umierają, umierają wszyscy ludzie;

- 1) zmarli wstają z grobów.
2. Następuje zachwianie porządku społeczno-religijnego:
 - a) zachowania ludzi są niezgodnie z „naturalnym” porządkiem (kobiety noszą męskie ubrania, pary żyją bez ślubu);
 - b) ludzkość pogrąża się w upadku moralnym (szerzy się chciwość, pycha, oszustwa, rozpusta, brak szacunku dla rodziców i rodzeństwa);
 - c) ludzie odchodzą od religii (powszechna bezbożność, naśmiewanie się z wiary, prześladowanie chrześcijan i/lub kapłanów, brak kapłanów i/lub kościołów i/lub papieża);
 - d) na świecie szaleją powszechne i krwawe wojny.
3. Na świecie pojawia się Antychryst, który:
 - a) daje fałszywe znaki: pokazuje rany podobne do ran Chrystusa, naśladuje czyny Chrystusa;
 - b) zmusza chrześcijan do oddania sobie hołdu i pali w piecu tych, którzy nie chcą tego uczynić;
 - c) pieczętuje swoich wyznawców;
 - d) ścina dwóch proroków zesłanych na ziemię;
 - e) burzy istniejące ołtarze i stawia swoje obrazy.
- II. Wizja Sądu Ostatecznego:
 1. Głos trąby (najczęściej dmie w nią św. Michał Archanioł) zwołuje ludzi na sąd.
 2. Następuje powszechne zmartwychwstanie ciał (w momencie zmartwychwstania wszyscy mają 33 lata.
 3. Dusze witają się z ciałami.
 4. Wszyscy ludzie gromadzą się w dolinie Jozafata, spotykają się członkowie rodzin.
 5. Następuje podział ludzi: dobrzy stają po prawicy Boga, źli po Jego lewicy.
 6. Przedstawiany jest opis radości zbawionych i ich wstąpienia do nieba.
 7. Przedstawiane są powody potępienia grzeszników oraz ich spóźniony żal, lamenty i bezowocne błagania o litość.
- III. Formuły modlitewne i moralizatorskie:
 1. Zwroty kierowane do Jezusa lub Matki Boskiej zawierające prośbę o odpuszczenie grzechów albo wstawiennictwo w momencie Sądu Ostatecznego.
 2. Zwroty do odbiorców zawierające ogólne nawoływania do modlitwy, pokuty i poprawy życia przed nadejściem czasów ostatecznych.

3. Zwroty do odbiorców zwierające konkretne wskazówki, dotyczące poszczególnych aspektów życia (częsta modlitwa, budowanie kościołów, rozdawanie jałmużny, pocieszanie smutnych itp.).

W podanym schemacie jedynie sekwencja III ma charakter obligatoryjny i występuje we wszystkich badanych tekstach. Charakterystyczne jest przy tym, że o ile brak sekwencji I należy do wyjątków (nie ma jej tylko w pieśni nr 5), to już sekwencji II brakuje aż w czterech pieśniach. Trzeba również dodać, że elementy wyszczególnione w obrębie poszczególnych sekwencji także mają charakter fakultatywny. Pewnym wyjątkiem jest tu jedynie motyw potępienia i spóźnionego żalu grzeszników, który występuje we wszystkich utworach zawierających sekwencję II. Poszczególne elementy schematu w ramach danej sekwencji mogą występować w różnej kolejności, mogą też być realizowane w różny sposób, począwszy od prostego przywołania w postaci jednego czy kilku słów, poprzez nieco szerszy opis obejmujący kilka wersów, aż po rozbudowane cykle obrazów wojny (pieśń nr 9), upadku moralnego ludzkości (pieśni nr 6, 7, 9) czy klęsk żywiołowych (pieśń nr 4), obejmujące kilka kolejnych strof. Ostatecznie więc badana grupa tekstów charakteryzuje się dość dużym zróżnicowaniem w zakresie doboru i opracowania motywów treściowych, choć jednocześnie da się tu zauważyć pewne ogólne tendencje w zakresie kształtowania obrazu końca świata oraz jego sfunkcjonalizowania w obrębie struktury poszczególnych utworów.

Szczegółowa analiza przedstawionego schematu pozwala bowiem stwierdzić, że silnie zaznaczają się tu dwa zasadnicze aspekty. Pierwszym z nich jest aspekt poznawczy, czyli próba odpowiedzi na pytanie, jak będzie wyglądał Sąd Ostateczny, jakie wydarzenia poprzedzą jego nadejście i jakie będą dalsze losy ludzi. Wydaje się, iż szczególnie znaczenie miała zwłaszcza ta druga kwestia. Znaczną część z analizowanych tekstów można bowiem postrzegać m.in. jako swoisty klucz do odczytywania bożych znaków. Dzięki niemu uważny chrześcijanin mógł w porę przewidzieć nadejście czasów ostatecznych i odpowiednio się do nich przygotować. Silnie jednak obecny jest tu również żywioł moralizatorski i modlitewny. Jak wspomniano, jedynie sekwencja III występuje we wszystkich badanych tekstach, sprawiając, że w większym lub mniejszym stopniu zawsze nabierają one charakteru modlitewnego i w określonych okolicznościach mogą pełnić funkcję modlitw. Nieprzypadkowo również w opisach Sądu Ostatecznego dużo więcej miejsca poświęca się potępionym niż zbawio-

nym, wylicza się grzechy, ukazuje płacze, lamentsy, „łamanie rąk” i strącenie grzeszników do piekielnych czeluści. Obrazy te mają wywoływać silne emocje, a jednocześnie pokazywać nieuchronne i przerażające konsekwencje grzesznego życia, a więc ostatecznie odstraszać i nakłaniać do nawrócenia. Perswazyjny charakter omawianych pieśni w znacznym stopniu uwydatniają ponadto końcowe zwroty do odbiorców, w których zawarte są zarówno ostrzeżenia, jak i różnego rodzaju apele, wskazówki czy pouczenia.

Źródła apokaliptycznych obrazów

Zrekonstruowany obraz końca świata i Sądu Ostatecznego składa się z motywów, które w przeważającej większości odnaleźć można w przekazach biblijnych i apokryficznych. Zarówno wydawcy, jak i autorzy kramarskich publikacji nie wprowadzają do wizji czasów ostatecznych żadnych oryginalnych elementów, pozostając całkowicie w kręgu wyobrażeń mocno zakorzenionych w tradycji chrześcijańskiej. Oczywiście, część z owych wyobrażeń ma proveniencję dużo starszą i bynajmniej nie jest typowa wyłącznie dla chrześcijaństwa oraz judaizmu. Szerzej omówię ten problem w dalszej części pracy.

Ze względu na anonimowość i niejasne okoliczności powstania omawianych utworów, bardzo trudno stwierdzić, jakie były konkretne i bezpośrednio źródła obecnych w nich obrazów końca świata i Sądu Ostatecznego, można jednak pokusić się o wskazanie źródeł prawdopodobnych albo ogólnej genezy pewnych wyobrażeń czy idei.

Warto zacząć od dość oczywistego stwierdzenia, iż znaczna część motywów składających się na sekwencję I jest w gruncie rzeczy rozwinięciem pewnych wzmianek obecnych w ewangeliach synoptycznych, które bez wątpienia były najbardziej znanymi i dostępnymi tekstami zawierającymi wizje apokaliptyczne. Tak zwana mała apokalipsa przynosi w relacjach Mateusza, Marka i Łukasza następujące obrazy:

Będziecie słyszeć o wojnach i o pogłoskach wojennych [...]. Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będzie głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi (Mt 24,6–7.).

[...] ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie (Łk 21,11).
Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy (Łk 21,25).

Wtedy wydadzą was na udrękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów, z powodu mego imienia [...] Będzie bowiem wówczas wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd (Mt 24,9, 21).

Brat wyda brata na śmierć i ojciec swoje dziecko; powstaną dzieci przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią (Mk 13,12).

Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną padać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte (Mt 24,29)¹⁹.

Poszczególne motywy tych stosunkowo oszczędnych opisów zostają rozwinięte zarówno w kanonicznej Księdze Objawienia, jak i w różnych przekazach apokryficznych. Jak przy tym podkreślają bibliści, apokalipsa Janowa nie wywarła zbyt wielkiego wpływu na rozwój chrześcijańskich wyobrażeń apokaliptycznych²⁰. Dla badanych pieśni była ona zapewne jednym z istotnych źródeł wątku Antychrysta. Katalog jego czynów zostaje tu jednak wzbogacony o pokazywanie ran po ukrzyżowaniu, gromadzenie ludzi na górze i wstępowanie do nieba oraz wrzucanie wiernych do „ognistego pieca”.

Z kolei dla wątku upadku obyczajów oraz znaków kosmiczno-antropologicznych – choć składające się na nie poszczególne motywy znajdujemy także w Księdze Objawienia – istotniejszym punktem odniesienia wydają się następujące apokalipsy apokryficzne: *Apokalipsa św. Jana Teologa* (rozbudowany obraz zrównania powierzchni ziemi, a także spadania gwiazd, zniknięcia słońca i księżyca), *Apokalipsa Piotra* (obraz pożaru świata, spadania gwiazd i zniknięcia nieba), *Apokalipsa Ezdrasza* (motyw bratobójczych wojen i powszechnej nienawiści między ludźmi), *Oracula Sibyllina* (m.in. rozliczne grzechy ludzkości, ludzie żyjący pod ziemią, pomieszanie pór roku, nieurodzaje, zrównanie powierzchni ziemi), złasz-

¹⁹ Wszystkie cytaty z Biblii podaję według wydania: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich, Poznań–Warszawa 1980.

²⁰ ANT, t. 3, s. 125.

cza zaś *Apokalipsa* Tomasza, w której zawarty został zarówno szczegółowy opis upadku obyczajów, jak i siedmiu znaków, jakie pojawiają się w siedmiu kolejnych dniach poprzedzających koniec świata (potężne grzmoty i błyskawice, krwawe deszcze, zniknięcie nieba i nastanie ciemności, trzęsienie ziemi i rozsypanie się wszelkich budowli, zniknięcie słońca i gwiazd, rozpad gór i skał).

Owe wczesnochrześcijańskie wizje apokaliptyczne znajdują swoją kontynuację i rozwinięcie we wspomnianej średniowiecznej legendzie o 15 znakach końca świata. Legenda ta była szeroko rozpowszechniona w chrześcijaństwie zachodnim. Począwszy od końca X aż po XVIII w., pojawiała się ona w licznych wariantach, zarówno prozatorskich, jak i wierszowanych, w swym zbiorze zamieścił ją również Jakub de Voragine. Trzy najstarsze pełne przekazy, datowane na X–XII w., przypisują apokaliptyczne proroctwo św. Hieronimowi, który miał jakoby odnaleźć w żydowskich kronikach (*annales Hebraeorum*) informację o 15 znakach zapowiadających koniec świata. Ponieważ jednak rzeczony *annales Hebraeorum* nie są nam obecnie znane, a w innych pismach Hieronima nie pojawiają się ten temat żadne wzmianki, przypuszczać można, że całe zdarzenie jest fikcją literacką, a twórcy legendy powołali się na autorytet wielkiego chrześcijańskiego uczonego w celu uwiarygodnienia własnego przekazu²¹.

Legenda ta w wersji Jakuba de Voragine ma następującą postać:

Święty Hieronim [...] znalazł w rocznikach Hebrajczyków piętnaście znaków poprzedzających Sąd Ostateczny: 1. pierwszego dnia morze podniesie się na czterdzieści łokci ponad góry i będzie stać nieruchomo, jak mur; 2. drugiego dnia opadnie tak nisko, że ledwie będzie można je widzieć; 3. trzeciego dnia potwory morskie, zjawiwszy się na falach, będą wydawać ryki, które wznosić się będą aż do nieba; 4. czwartego dnia woda i morze zapłonie; 5. piątego dnia drzewa i wszelkie rośliny wydzielać będą rosę krwawą; 6. szóstego dnia budowle runą; 7. siódmego dnia kamienie popękają na cztery części i wszystkie o siebie potracą będą; 8. ósmego dnia nastąpi powszechne trzęsienie ziemi, które obali na ziemię ludzi i zwierzęta; 9. dziewiątego dnia ziemia się wyrówna, sprowadzając do prochu góry i pagórki; 10. dziesiątego dnia ludzie wyjdą z jaskiń i będą błędzić jak szaleńcy, nie mogąc mówić; 11. jedenastego dnia

²¹ *Fünfzehn Vorzeichen des Jüngsten Gerichts*, [w:] *Die deutsche Literatur des Mittelalters. Verfasserlexikon*, red. B. Wachinger i in., t. 2, Berlin–New York 1980. Por. M. McNamara, *The (Fifteen) Sings before Doomsday in Irish Tradition*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2007, t. 20, z. 2.

kości zmarłych wyjdą z grobów; 12. dwunastego dnia gwiazdy spadną; 13. trzynastego dnia wszystkie stworzenia żywe umrą, by następnie zmartwychwstać z umarłymi; 14. czternastego dnia niebo i ziemia spłoną; 15. piętnastego dnia będzie nowe niebo i nowa ziemia i wszyscy zmartwychwstaniem²².

Autor pieśni nr 4, która jest wierszowaną wersją owej legendy, musiał jednak korzystać (być może równolegle) jeszcze z innego źródła, wydarzenia poszczególnych dni ułożone zostają tu bowiem w nieco innej – można powiedzieć bardziej „logicznej” – kolejności (w 11 dniu następuje śmierć wszystkich stworzeń, w 14 zmarli wychodzą z grobów), nie ma mowy o spadaniu gwiazd, natomiast pojawiają się dodatkowe motywy, nieobecne w wariancie Jakuba de Voragine: kometa, zatrzymanie słońca i księżycyca oraz niecodzienne zachowania zwierząt. O ile dla dwóch pierwszych zjawisk dość łatwo wskazać biblijne analogie²³, o tyle ptaki, które z całego świata zlatują w jedno miejsce, oraz zwierzęta zaprzestające przyjmowania pokarmów stanowią do pewnego stopnia zagadkę. Co prawda w Apokalipsie św. Jana pojawia się obraz anioła zwołującego wszystkie ptaki (Ap 19,17), jednak cel ich zgromadzenia jest zasadniczo odmienny. Mają one – podobnie jak to się dzieje w księgach Starego Testamentu (np. 1 Krl 16,4 oraz 21,24; Ez 39,17–20) – rozszarpywać i pożerać ciała grzeszników. W biblijnych wizjach prorockich taką samą rolę wyznacza się zresztą niekiedy i innym zwierzętom. Nie musi to jednak oznaczać, że ta zaskakująca wizja jest czymś wyjątkowym i specyficznym wyłącznie dla analizowanej pieśni. Jest bowiem bardzo prawdopodobne, że wywodzi się z jakiejś innej wersji legendy o 15 znakach końca świata²⁴.

Również dla obecnego w pieśniach kramarskich obrazu Sądu Ostatecznego znajdujemy liczne analogie w przekazach biblijnych i apokry-

²² *Złota legenda błogosławionego Jakóba de Voragine*, przeł. L. Staff, Warszawa 1922, s. 5.

²³ Fakt, że pojawienie się komety było dość powszechnie interpretowane nie tylko jako zły omen, ale też jako znak nadejścia czasów ostatecznych, należy chyba wiązać z następującym obrazem z Apokalipsy św. Jana: „A kiedy zatrąbił trzeci anioł, wtedy spadła z nieba wielka gwiazda, płonąca jak pochodnia” (Ap 8,10). O zatrzymaniu biegu słońca i księżycyca czytamy natomiast w Księdze Jozuego: „I zatrzymało się słońce, i stanął księżyc, aż pomścił się lud nad wrogami swymi. Czyż nie jest to napisane w Księdze Sprawiedliwego: Zatrzymało się słońce na środku nieba i prawie cały dzień nie spieszło do zachodu” (Joz 10,13).

²⁴ Obecnie znanych jest ponad 120 przekazów owej legendy (zob. *Fünfzehn Vorzeichen des Jüngsten Gericht*, s. 1014).

ficznych. Jednym z podstawowych źródeł wizji samego sądu jest zapewne znany fragment Ewangelii św. Mateusza, w którym ukazany zostaje Chrystus siedzący na tronie i oddzielający zbawionych od potępionych, tak jak pasterz oddziela owce od kozłów. Chrystus stawia przy tym sprawiedliwych po swej prawej stronie i wylicza ich zasługi, po czym analogicznie wylicza grzechy potępionych stojących po stronie lewej, by ostatecznie przepędzić ich w „ogień wieczny, przygotowany diabłu” (Mt 25,31–46). Dla porównania przytoczmy dwa fragmenty z analizowanych pieśni.

Wszyscy w gromadzie staniemy,
 Pana Boga obaczmy,
 Na obłoku siedzącego,
 Sprawiedliwie sądzącego.
 [.....]
 Tu pasterz stado wyłączy,
 Od owiec kozły odłączy,
 Jedni pójdą na zbawienie,
 A drudzy na potępienie²⁵.

Jedni staną po prawicy z ciałami czystymi,
 Potwierdzając, jak Boga wielbili na ziemi.

Drudzy, płacząc, lamentując, stojąc po lewicy,
 Przeklinają swoje grzechy, narzekają wszyscy²⁶.

Motyw lamentów i narzekania zaskoczonych sądem grzeszników, którego źródła również tkwią w ewangelicznych przypowieściach (Mt 24,45–51 – przypowieść o słudze wiernym i niewiernym; Mt 25,14–30 – przypowieść o talentach), w niektórych pieśniach zostaje rozbudowany do rozmiarów samodzielnego obrazu, uzupełnianego niekiedy o szerszą niż w Ewangelii św. Mateusza listę grzesznych uczynków bądź swoisty katalog grzeszników.

O nędzni, nędzni grzesznicy,
 Cudzołożnicy, śmiertelnicy,
 Pyszni a wielcy lichwiarze,

²⁵ *Pieśń o Sądzie ostatecznym*, drukiem i nakładem A. Rusinowskiego, Tarnów i Przemyśl 1865. W adresach bibliograficznych druków ulotnych cytuję informacje podane na stronach tytułowych i zachowuję oryginalną ortografię.

²⁶ *Pieśń o sądzie ostatecznym*, z drukarni Michała Dzikowskiego w Przemyślu, 1868.

Wiedzieź, iż was Bóg pokarze.
 I ty gniewliwy bluźnierco,
 Ty złodzieju mężobójco,
 Łgaczu, graczu, liczemniku,
 Marnotrawco, podchlebniku.

O bałwochwalce, guślarze,
 Czarownicy i sektarze,
 Do pokuty się udajcie,
 A ratowania szukajcie²⁷.

Więcej problemów następuje wskazanie źródła motywów składających się na obraz powszechnego zmartwychwstania. Choć stanowi ono jeden z istotnych elementów nauki Chrystusa i w Nowym Testamencie znajdujemy dość liczne wzmianki na jego temat, to jednak brak tu właściwie jakichkolwiek szczegółów czy szerszych opisów tego wydarzenia. Jak wiemy, na prowokacyjne pytanie saduceuszy o społeczno-rodzinny aspekt zmartwychwstania (przynależność kobiety, która miała siedmiu mężów) Jezus udziela odpowiedzi, która – choć wprowadziła w zdumienie jego adwersarzy – jest w gruncie rzeczy dość ogólnikowa i wymijająca (Mt 22,23–33; Mk 12,18–27; Łk 20,27–40). Podobnie w Apokalipsie św. Jana, gdzie zresztą mowa jest o dwóch zmartwychwstaniach²⁸, czytamy jedynie, że „morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli” (Ap 20,13). Również św. Paweł na pytanie o to, w jakim ciele ukażą się zmarli, wykrzykuje zirytowany: „O, niemądry! Przecież to, co siejesz, nie ożyje, jeżeli wprzód nie obumrze” (1 Kor 15,36), i kontynuuje swój wywód w takiej właśnie formie parabolicznej, kończąc zdawkowym stwierdzeniem: „W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni” (1 Kor 15,52; podobnie 1 Tes 4,16–17).

Autorzy pieśni kramarskich nie zachowują tej charakterystycznej dla ksiąg Nowego Testamentu powściągliwości. Idą oni raczej tropem pytań

²⁷ *Pieśni o Sądzie ostatecznym*, drukiem i nakładem A. Rusinowskiego.

²⁸ Pierwsze z nich to zmartwychwstanie sprawiedliwych (Ap 20,4–5), interpretowane przez katolicką teologię jako wizja symboliczna, ukazująca nie zmartwychwstanie ciał, lecz królowanie dusz świętych męczenników; drugie to powszechne zmartwychwstanie, bezpośrednio poprzedzające Sąd Ostateczny. Por. W. Kurz, *Co Biblia mówi o końcu świata. Ujęcie katolickie*, przeł. E. Czerwińska, Warszawa 2007.

zadawanych przez saduceuszy, Koryntian oraz – jak można się domyślać – wielu innych, którzy pragnęli dowiedzieć się, jak będą wyglądać ludzie w momencie zmartwychwstania, jak będą się zachowywać, czy spotkają swoich bliskich i czy ich rozpoznają.

Pójdą dusze do grobu, po swe ciało pójdą,
Oj, jak się tam pięknie witać ze swym ciałem będą.

A witajże moje ciało, które z grobu idziesz,
Jakoś tu źle zasłużyło, tam narzekać będziesz²⁹.

Wnet wszyscy zmartwychwstaniemy,
Do Jeruzalem pójdziemy,
Staniemy wszyscy na dole,
W Józefatowym padole.

W trzydziestym trzecim będziemy,
Co się na ten świat rodzimy,
Bo nam w tym wieku być trzeba,
Jak Chrystus, gdy szedł do nieba.

Tam się wszyscy oglądamy,
A jeden drugich poznamy,
Ojciec syna, matka córkę,
Brat brata i siostra siostrę³⁰.

Źródeł obecnych tu motywów poszukiwać należy w apokalipsach apokryficznych; na szczególną uwagę zasługują przede wszystkim trzy księgi. W *Apokalipsie św. Jana Teologa* mowa jest o spotkaniu i rozpoznaniu się członków rodzin, przy czym mają dostąpić tego tylko ludzie sprawiedliwi – grzesznicy bowiem nie będą mogli się rozpoznać. W tekście tym poruszana jest również kwestia wieku zmartwychwstałych, który – nieco inaczej niż w cytowanej pieśni – określa się na 30 lat³¹. Z kolei *Apokalipsa Tomasa* w swej krótszej redakcji przynosi scenę wędrówki dusz, które spotykają się i łączą ze swymi ciałami³². Wreszcie w księdze drugiej *Oracula*

²⁹ *Pieśń o sądzie ostatecznym*, z drukarni Michała Dzikowskiego.

³⁰ *Pieśń o Sądzie ostatecznym*, drukiem i nakładem A. Rusinowskiego.

³¹ Zob. ANT, t. 3, s. 298–299.

³² Zob. tamże, s. 332.

Sybillina, która zawiera streszczenie *Apokalipsy Piotra*, znajdujemy chyba najbardziej szczegółowy obraz zmartwychwstania ciała i Sądu Ostatecznego. Obecne są tam zarówno motywy znane z Ewangelii św. Marka (zasiadający na tronie Chrystus, oddzielenie sprawiedliwych od grzeszników), jak i detaliczny wręcz opis samego procesu zmartwychwstania, długa lista różnego rodzaju grzeszników, rozbudowana wizja strącenia ich do piekła oraz obraz płaczów, lamentów i spóźnionego, daremnego błagania o litość³³. Ogólna kompozycja tego przekazu oraz zawarty w nim zestaw motywów pozwalają przypuszczać, że to właśnie druga księga sybillińska była tym źródłem, które wywarło największy wpływ na ukształtowanie się wyobrażeń powszechnego zmartwychwstania i Sądu Ostatecznego, z jakimi mamy do czynienia w kramarskich pieśniach apokaliptycznych. Dodac trzeba, że powracające w kilku pieśniach, a powszechne także w wierzeniach ludowych wyobrażenie, iż sąd nad ludzkością odbędzie się w Dolinie Jozafata, znajdujemy zarówno w starotestamentowej Księdze Joela (Jl 4), jak i apokryficznej *Apokalipsie Ezdrasza*³⁴.

Tradycja sybillińska

Mówiąc o źródłach wierszowanej apokalipsy, trzeba wreszcie wskazać na funkcjonujące w obiegu kramarskim prozatorskie przepowiednie przypisywane starożytnej wieszczce Sybilli, ponieważ tego rodzaju wydawnictwa oraz pieśni o końcu świata i Sądzie Ostatecznym ściśle łączą się ze sobą.

Wieszczki zwane Sybillami, cieszyły się sławą i uznaniem już w starożytności. Najstarsze źródła mówią przy tym tylko o jednej Sybilli, później ich liczba wzrasta do 10. Wyrocznie najbardziej znanej w Italii Sybilli Kumejskiej przechowywano w świątyni Jowisza Kapitolińskiego w Rzymie i odwoływano się do nich w ważnych sprawach państwowych. Niezwykły autorytet owych przepowiedni sprawił, że postanowili wykorzystać je do swoich celów Żydzi, tworząc własne księgi sybillińskie, które – w różnym stopniu – zostały przejęte, zaadoptowane i wzbogacone przez chrześcijan. W ten sposób doszło do powstania 14 pisanych homeryckim heksa-

³³ Zob. tamże, s. 338–341.

³⁴ Zob. tamże, s. 184.

metrem ksiąg, stanowiących swoistą kompilację fragmentów pogańskich, żydowskich i chrześcijańskich. Dzieło to, zwane *Oracula Sibillina*, przywoływane było w pismach wielu ojców Kościoła i zyskało ogromne powodzenie w świecie chrześcijańskim³⁵. Z czasem imię Sybilli zaczyna funkcjonować jako swego rodzaju synonim wyroczni i pojawia się nie tylko w kolejnych wersjach proroctw nawiązujących do judeo-chrześcijańskich apokryfów, ale i w różnego rodzaju twórczości wizyjnej, np. proroctwach dotyczących losów państwa Polskiego, a także w rozmaitych zabawach magicznych, np. popularnych kabałach czy sortilegiach³⁶.

W polskich drukach kramarskich wierszowane przepowiednie Sybilli pojawiają się już w XVII w. Z tego okresu pochodzi *Pieśń nowa o sybillach. Także o obyczajach terażniejszych*, w której prócz wyliczenia aż 12 Sybilli oraz opisu już spełnionych przepowiedni pomieszczono zapowiedź rychłego nadejścia końca świata tudzież opis tytułowych terażniejszych obyczajów, mających być tego końca nieomylnym znakiem³⁷. Utworu tego nie znajdujemy już w wydawnictwach XIX- i XX-wiecznych, które przynoszą jednak kilka innych pieśni odwołujących się do imienia popularnej wieszczki. Wydaje się, że na powstanie tych pieśni duży wpływ miały dwa teksty prozatorskie: *Proroctwa Sybilli Michaldy, królowej Saby* oraz *Mądra rozmowa królowej ze Saby z królem Salomonem*. Publikacje te stanowią ciekawy przykład kontaminacji kilku wątków zaczerpniętych z różnych źródeł i tradycji religijnych. Starożytne podanie o Sybilli sprzedającej królowi Tarkwiniuszowi Pysznemu prorocze księgi zostaje skojarzone ze starotestamentową opowieścią o spotkaniu króla Salomona z królową Saby (1 Krl 10, 1–13; 2 Krn 9, 1–12), którą nazywa się tu Michaldą. Bohaterki tych dwóch epizodów zostają w dalszych partiach tekstu połączone

³⁵ ANT, t. 3, s. 334–337; *Apokryfy Starego Testamentu*, oprac. R. Rubinkiewicz, Warszawa 1999, s. 443–445; K. Woźniak, *Proroctwa Sybilli – znane i nieznanne*, LL 1980, nr 1/3; *Słowo o Sybilli*, przeł. A. Kawecka, [w:] *Apokryfy i legendy starotestamentowe Słowian południowych*, red. G. Minczew, M. Skowronek, Kraków 2006; A. Świderkówna, *Rozmów o Biblii ciąg dalszy*, Warszawa 2000, s. 221–228.

³⁶ Zob.: J. Dunin, *Papierowy bandyta*, s. 182–189; K. Woźniak, dz. cyt., s. 90–91; *Staropolskie przepowiednie i mirabilia*, oprac. J. Krocak, Wrocław 2007.

³⁷ *Pieśń nowa o sybillach. Także o obyczajach terażniejszych*, [b.m.r.w.]. Pieśń ta rozpoczyna się od słów: „Było dwanaście Sybill na świecie / Przed przyściem Pańskim, jak dawno wiecie”. Korzystałem z odpisu sporządzonego przez Karola Badeckiego, znajdującego się w rękopisie niewydanego zbioru *Świecka pieśń ludowa polskiego baroku* (rękopis nr 7779 w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej).

w jedną postać. Owa wieszczka dwojga imion, w której historię wpleciona zostaje dodatkowo średniowieczna legenda o drzewie krzyża, opisuje Salomonowi dalsze losy świata, mające postać charakterystycznych cykli: upadek moralny i religijny ludzkości – wojny – plagi, klęski żywiołowe – odnowa moralna i religijna – czas dostatku i spokoju. W końcowym fragmencie jej proroctwa pojawia się zaś szczegółowa wizja końca świata i Sądu Ostatecznego. Przepowiednie te opierają się na schemacie znanym z wielu pism apokaliptycznych, wykorzystując zarazem liczne motywy i obrazy obecne w apokalipsach żydowskich i chrześcijańskich, w tym także w *Oracula Sibyllina*. Ten ostatni utwór, nie był jednak, jak się wydaje, bezpośrednim wzorcem dla kramarskich proroctw Sybilli-Michaldy, które nie są przeróbką czy popularnym opracowaniem konkretnych ksiąg sybillińskich, lecz oryginalnym wytworem produkcji kramarskiej, bardzo luźno tylko nawiązującym do apokryfów i czerpiącym z nich pewne wyobrażenia. Charakterystyczne jest przy tym, że w kolejnych wydaniach pojawiają się bardzo ciekawe i znaczące zmiany aktualizacyjne. W wizjach umieszczano wzmianki na temat zwyczajów, wynalazków lub aluzje do pewnych wydarzeń, które czytelnik z łatwością interpretował jako fakty mające miejsce obecnie bądź w niedalekiej przeszłości. W ten sposób odbiorca, dokonując aktualizacji tekstu, jednocześnie potwierdzał profetyczne zdolności Sybilli³⁸. Budowana w ten sposób wiarygodność przepowiedni wpłynęła na dużą poczytność i niezwykłą żywotność *Proroctwa Sybilli-Michaldy* oraz *Mądrej rozmowy królowej ze Sabby*³⁹. Wydaje się, że to właśnie popularność tych dwóch wydawnictw przyczyniła się głównie do tego, iż postać Sybilli znalazła trwałe miejsce w ludowych wyobrażeniach religijnych⁴⁰, a także stała się bohaterką popularnych pieśni o końcu świata.

³⁸ Por. J. Tokarska-Bakir, *Obraz osobliwy. Hermeneutyczna lektura źródeł etnograficznych. Wielkie opowieści*, Kraków 2000, s. 106–107.

³⁹ Janusz Dunin odnotowuje 23 wydania pierwszego tekstu oraz kilkanaście wydań drugiego (*Papierowy bandyta*, s. 183, 188). Warto dodać, że *Proroctwa Sybilli* do dziś cieszą się popularnością. Najnowsze ich wydanie, jakie posiadam w swoich zbiorach, zakupiłem na straganie w Licheniu, wczesną wiosną 2008 r.

⁴⁰ Zob.: M. Zowczak, *Sybilla w wierzeniach ludowych*, [w:] ANT, t. 3, s. 350–353; też, *Sybilla kontra Salomon. Z symboliki mądrości w tradycji ludowej*, LL 1994, nr 4/6; też, *Biblia ludowa. Interpretacja wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Wrocław 2000, s. 205–224; K. Woźniak, dz. cyt., s. 82–84; K. Kurowski, *Apokalipsa ludowa*, [w:] *Podole i Wołyń. Szkice etnograficzne*, red. Ł. Smyrski, M. Zowczak, Warszawa 2003.

Z prozatorskich tekstów przeniknęły do pieśni przede wszystkim rozbudowane obrazy moralnego i obyczajowego upadku ludzkości, przyjmujące postać charakterystycznego narzekania na „obecne czasy” i wyliczania oraz potępienia nowych mód, zachowań i wynalazków. Analogie są wyraźne:

[...] a położenie biednego ludu długo jeszcze nie zmieni się na lepsze, bo różne wynalazki i maszyny odbierać mu będą chleb i wszelki zarobek. [...] Młodzież obojej płci swawolnie prowadzić będzie życie, a i w stanie małżeńskim będzie wielka rozwiążość [...]. Niewiasty będą miały głowy jak sowy przystrojone, tak że im nawet oczu widać nie będzie. Połowę zaś tylko swego ciała pokrywać będą, aby się tem więcej miłośnikom przypodobać. Żeńskie osoby będą nosiły szaty męskie i męskie kapelusze na głowie; później zaś nawet włosy strzyc będą⁴¹.

Dla kobiet wtedy będzie modne
Męskie ubranie mieć i spodnie,
Bez ślubu będą żyły pary
I wtedy Pan Bóg ześle kary⁴².

Weźmy sobie do pamięci,
Czy nie wszystko nam się święci,
Różne mody i wybryki,
Maszyny różne i techniki.

Panny w stroju brzydkiej mody,
Kosmetyki dla urody,
Że grzech, to się nie przejmują,
Grzeszne ciała pokazują⁴³.

Dwa modele pieśni – dwa modele apokalipsy

W analizowanych utworach wyraźnie zarysowują się dwa modele mówienia o wydarzeniach apokaliptycznych. Pierwszy model (A), reprezentowany w pieśniach nr 1, 2, 4, 5, i 8, polega na tym, że ukazywana jest pełna

⁴¹ *Proroctwa Sybilli Michaldy, Królowej Saby oraz kilka słów o Sybillach*, drukiem i nakładem W. Fiałka, Chełmno [b.r.w.], s. 25–26.

⁴² *Karnawał dziadowski*, s. 255.

⁴³ *Zbiór piosenek zdarzeniowych*, wydawca Antoni-Lucjan Kurlicki, Warszawa [b.r.w.].

wizja końca świata, to znaczy prócz opisu zapowiadających go znaków znajdujemy tu również dość rozbudowane opisy samego Sądu Ostatecznego. Teksty te prezentują zarazem taką wersję apokalipsy, która w swej wymowie jest bliska nauce Kościoła⁴⁴. Chodzi mianowicie o to, że istotne miejsce zajmuje tu obraz zmartwychwstania ciał oraz sądu, podczas którego dobrzy otrzymują nagrodę w postaci życia wiecznego w raju, źli zaś zostają skazani na wieczne męki w piekle. Podkreślone jest przy tym, że są to wydarzenia ostateczne, od których nie ma odwrotu. Grzesznicy nie mogą już zatem liczyć na żadną łaskę czy szansę odkupienia swych win – ich żale i błagania o litość są spóźnione.

W drugim modelu (B), do którego należą pieśni nr 3, 6, 7, 9, w ogóle brak tego ostatniego ogniwa; i choć w tytułach i tekstach pojawia się sformułowanie „koniec świata”, to jednak tak naprawdę ów koniec nie jest tu ukazany, mówi się jedynie o możliwości jego nadejścia i wymienia liczne znaki, będące sygnałem zbliżania się czasów ostatecznych. W prezentowanym obrazie apokalipsy zarysowuje się przy tym zupełnie odmienna perspektywa. Punkt ciężkości przesuwają się na szczegółowy opis moralnego i religijnego upadku ludzkości, któremu towarzyszą rozmaite klęski. Klęski te zaś są interpretowane w sposób dwojaki. Z jednej strony postrzegają się je jako karę zsyłaną przez Boga na grzesznych ludzi i „argument” mający skłonić ich do poprawy życia, z drugiej zaś, jak wspomniano, sugeruje się, że ów upadek obyczajów oraz towarzyszące mu tragiczne wydarzenia należy odczytywać jako sygnały zapowiadające rychłe nadejście czasów ostatecznych. W konsekwencji w wymowie owych pieśni dochodzi do charakterystycznego przesunięcia akcentów z kwestii eschatologicznych na problemy doczesne. Nie chodzi tu bynajmniej o „teologiczny” wykład rozważający sytuację człowieka w momencie Sądu Ostatecznego, lecz o postraszenie grzeszników sądem i skłonienie ich do zmiany swego życia. Rzecz znamienna, że w tym przypadku mają oni jeszcze czas, by odpokutować swe grzechy, mimo bowiem wyraźnych znaków koniec świata nie następuje od razu i – tak naprawdę – nie wiadomo, kiedy nastąpi. Niekiedy – zwłaszcza w kontekście końcowych zwrotów modlitewnych – można odnieść wrażenie, że prezentowana apokalipsa nie ma wcale wymiaru

⁴⁴ Chodzi tu jedynie o ogólny model ukazywania i interpretowania wydarzeń ostatecznych, szczegóły, np. znaki poprzedzające Sąd Ostateczny, odbiegają niekiedy od wersji prezentowanej w ewangeliiach synoptycznych i Apokalipsie św. Jana.

ostatecznego. Jeżeli ludzie prawidłowo odczytają znaki i nawrócą się, końca świata – przynajmniej na razie – nie będzie.

Niech was wzruszy koniec świata
 I straszne ostatnie lata,
 Którzy na świecie żyjecie,
 O Bogu nie pamiętacie.
 [.....]
 Pani dobra, Pani świata,
 Uprośże nam dobre lata,
 Abyśmy z grzechów powstali,
 Tych złych rzeczy nie doznali⁴⁵.

Geneza tej dwoistej interpretacji spadających na ludzkość nieszczęść jest złożona. Bez wątpienia istotny wpływ na taki właśnie sposób postrzegania rozmaitych niecodziennych zdarzeń miały przekazy biblijne. Obraz groźnego Boga, przywołującego grzeszną ludzkość do porządku poprzez różnego rodzaju plagi i kataklizmy występuje przecież w wielu opowieściach zawartych w kanonicznych księgach Starego Testamentu, by wspomnieć choćby te najbardziej znane: potop (Rdz 6, 7), historię budowy wieży Babel (Rdz 11,1–9), zniszczenie Sodomy i Gomory (Rdz 19) czy plagi egipskie (Wj 7,14–12, 33). Perspektywa taka charakterystyczna jest również dla wizji apokaliptycznych zawartych w księgach prorockich, które w odróżnieniu od apokalipyki właściwej, kreśląc obrazowe przepowiednie kar, jakie Bóg ześle na grzeszny lud (np. Iz 13; Am 4,6–13), nie zapowiadają ostatecznej zagłady świata, tylko jego odnowę⁴⁶. Jednak w typowych staro- i nowotestamentowych księgach apokaliptycznych moralna oraz religijna degeneracja ludzi, a także wojny i prześladowania oraz anomalie astronomiczne, klęski głodu, epidemie, wielkie pożary, trzęsienia ziemi czy susze, nie są już ukazywane w kategoriach winy i kary czy przestrogi i szansy, ale stają się sygnałem zbliżającego się ostatecznego końca świata (Dn 12,1; Jl 3,3–4; Mt 24,4–31; Mk 13,5–27; Łk 21,8–28; Ap 17).

Dwuznaczność ukazywanych w analizowanych pieśniach klęsk można jednak tłumaczyć także faktem, iż mamy tu do czynienia z przykładem synkretyzmu religijnego, nałożeniem się wyobrażeń chrześcijańskich

⁴⁵ *Pieśń nowa o końcu świata*, nakładem Franciszka Rogawskiego, w drukarni L. Styrny w Tarnowie, [b.r.w.].

⁴⁶ A. Świderkówna, dz. cyt., s. 189.

na pewne struktury przedchrześcijańskie. Chodzi tu przede wszystkim o charakterystyczną koncepcję czasu cyklicznego. W wielu systemach religijnych wierzenia eschatologiczne wiążą się ściśle z wyobrazeniami o początku i zawierają koncepcję stopniowej degeneracji kosmosu oraz ideę okresowego bądź jednorazowego odnawiania, oczyszczania czy też ustanawiania nowego świata, które realizowane jest poprzez wydarzenia o charakterze katastroficznym. W różnych religiach znajdujemy zbieżne wyobrażenia na temat symptomów owej degeneracji, a więc zbliżania się świata do momentu przełomowego: czas ludzkiego życia ulega skróceniu, ludzie są trapieni chorobami, następuje upadek moralności i religii, panuje głód, trwają wojny. Podobnie wygląda również obraz samego przełomu; świat oczyszcza się i przemienia, w wyniku zniszczenia, jakiemu ulega na skutek działania czterech podstawowych żywiołów: ognia, powietrza (najczęściej w formie zarazy), wody i ziemi (trzęsienia ziemi). Zniszczenie to przypomina przy tym powrót do stanu pierwotnego chaosu, z którego wyłania się nowy kosmos⁴⁷.

W chrześcijańskim obrazie apokalipsy nietrudno doszukać się poglądów tych pierwotnych wyobrażeń. Jak widzieliśmy, wśród wydarzeń zwiastujących nadejście czasów ostatecznych wymienia się tu właśnie takie zjawiska, które również w religiach archaicznych traktowane są jako przejawy degeneracji i schyłku świata oraz ludzkości. Także w cyklu znaków kosmiczno-antropologicznych odnajdujemy owe przedchrześcijańskie struktury wyobrażeniowe. Uwidaczniają się one zwłaszcza w motywach niszczącego ziemię ognia, morskiej powodzi, płonącego morza, spadania na ziemię ciał niebieskich oraz pęknięcia skał i wyrównania powierzchni ziemi. Zjawiska te – prócz tego, iż niektóre z nich, tak jak pożary czy powódzie, pełnią funkcję oczyszczającą – są w pewnym sensie anulowaniem poszczególnych etapów kosmogonii i powrotem do stanu pierwotnego chaosu czy też stanu sprzed stworzenia świata⁴⁸. Tak samo dziwne

⁴⁷ A. Szyjewski, *Eschatologia religijna a pojęcie czasu w kulturach tradycyjnych*, [w:] *Eschatologia w religiach, kulturach i systemach myślowych*, red. J. Drabina, Kraków 1995, s. 11–14.

⁴⁸ M. Zowczak, *Znaki końca świata w wierzeniach ludowych*, [w:] *ANT*, t. 3, s. 129–130. Warto zauważyć, że nawet w zestawieniu pieśniowych obrazów końca świata z opisem jego stworzenia zawartym w Księdze Rodzaju zaznacza się dość wyraźnie koncepcja „odwrócenia kosmogonii”. Wystarczy przypomnieć, że według relacji biblijnej tuż po stworzeniu na ziemi panuje ciemność, ziemia od nieba zostaje oddzielona w drugim

zachowania ludzi (krycie się w jaskiniach, utrata zdolności mowy) można postrzegać jako swoisty regres, utratę podstawowych instytucji kulturowych (dom, język), a więc cofnięcie się do sytuacji antropogonicznej. Zasadnicza odmienność chrześcijańskiej wizji w stosunku do wyobrażeń archaicznych polega na tym, że ów powrót do stanu chaosu nie jest zapowiedzią odrodzenia świata w wyniku obrzędowego powtarzania kosmogonii⁴⁹, lecz ponownego przyjścia Chrystusa, który sam ustanawia „nowe niebo i nową ziemię”. Zmiana w pojmowaniu czasu oraz wydarzeń o charakterze apokaliptycznym, jaką przyniosła religia zaratusztriańska, a później judaizm i chrześcijaństwo, polegała na tym, że idea cykli kosmicznych i okresowej odnowy świata, która uzależniona jest od wypełnienia przez ludzi określonych czynności rytualnych, zastąpiona została wizją czasu *quasi*-historycznego, który zmierza do kresu, jakim ma być koniec tego świata, jego absolutna i ostateczna przemiana. Ów kres nie jest przy tym zależny od jakichkolwiek ludzkich działań, decyduje o nim wola istoty boskiej, stanowi on element jej planu w stosunku do ludzkości⁵⁰.

Ta fundamentalna różnica ulega jednak znaczącemu osłabieniu w tych nurtach chrześcijaństwa, które określa się często jako „religijność ludową”, charakterystyczną zwłaszcza dla XIX-wiecznych społeczności chłopskich⁵¹. Jak podkreślają badacze kultur „typu ludowego”, z jednej

dniu stworzenia, morze od ziemi w trzecim, a słońce, księżyc i gwiazdy powstają dopiero w dniu czwartym (Rdz 1,1–19). W badanych pieśniach koniec świata poprzedza: spadanie gwiazd, zniknięcie (zaćmienie) księżyca i słońca, zalanie ziemi przez morze, połączenie przeciwstawnych żywiołów (wody i ognia). W takim porządku odczytywać należy również zrównanie powierzchni ziemi, zgodnie bowiem z niektórymi koncepcjami kosmogonicznymi początkowo była ona płaska (por. R. Tomicki, *Słowiański mit kosmogoniczny*, „Etnografia Polska” 1976, t. 10, z. 1). Koncepcja, iż w czasach ostatecznych świat niejako powróci do stanu sprzed stworzenia, bardzo wyraźnie i konkretnie wyrażona jest w chrześcijańskiej *Apokalipsie Piotra*, gdzie czytamy: „Gwiazdy zaś będą topić się w płomieniach ognia, jak gdyby nie zostały stworzone. [...] Firmamenty niebieskie z braku wody oddalą się i staną się, jakby nie były stworzone” (ANT, t. 3, s. 231).

⁴⁹ Por. M. Eliade, *Sacrum, mit, historia*, przeł. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1993, s. 95–101.

⁵⁰ Tenże, *Historia wierzeń i idei religijnych*, przeł. S. Kotarski, t. 1, Warszawa 1997, s. 203–204, t. 2, Warszawa 1994, s. 176–179. Por. N. Cohn, *Kosmos, chaos i świat przyszły. Starożytne źródła wierzeń apokaliptycznych*, przeł. A. Kurowska-Mitas, Kraków 2006.

⁵¹ Por.: R. Tomicki, *Religijność ludowa*, [w:] *Etnografia polski. Przemiany kultury ludowej*, red. M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka, t. 2, Wrocław 1981; L. Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku*, Warszawa 1986.

strony w społecznościach takich silnie zaznaczała się powszechna świadomość życia w fazie schyłkowej, charakteryzującej się swoistą degradacją ludzi i świata, w którym nic nie jest już takie „jak dawniej”⁵². Z drugiej strony wyraźnie obecne są tu elementy mitu wiecznego powrotu, zgodnie z którym ów regres jest jedynie stanem przejściowym, po którym nastąpi kolejny okres świetności i harmonii, jaka panowała tuż po stworzeniu kosmosu. Dlatego też obok chrześcijańskiej wizji Sądu Ostatecznego funkcjonuje tu przekonanie, że zagłada świata nie jest wydarzeniem jednorazowym i ostatecznym, że jego koniec powtarza się, np. co 3000 lat⁵³. Jak pisze Magdalena Zowczak, zgodnie z ludową koncepcją:

kolejne „światy” bądź „narody” przemijają, ustępując miejsca następnym. Przemijanie owo przybiera postać zagłady w wyniku gwałtownych kataklizmów. Woda i ogień, niekiedy też trzeci żywioł: powietrze, czyli zaraza, czyszcza ziemię skażoną przez coraz liczniejszych grzeszników. Potem – jak po biblijnym potopie – świat rodzi się na nowo, gdy nieliczni ludzie, połączeni zgodną ciężką pracą, radują się życiem, pomnażając swe potomstwo. Kiedy zasiedli ono ziemię, obrasta w bogactwo i staje się gnuśne; rosnącemu zepsuciu kładzie kres kolejny kataklizm⁵⁴.

Modelową wręcz realizacją takiej koncepcji są wspomniane wcześniej prozatorskie prorocтва Sybilli-Michaldy. Jak powiedziano, prezentowana w nich wizja losów świata składa się z opowieści o okresach zepsucia moralnego i bezbożności, czasach wojen i kataklizmów oraz przeplatających je momentów, kiedy ludzie „poznawszy karę Bożą”, „będą żyć bogobojnie i sprawiedliwie, i będą uprzejmi jeden ku drugiemu”⁵⁵. Jednocześnie jednak każdą z trzech części tego utworu wieńczy wizja ostatecznego końca świata, a na pytanie Salomona o czas jego nadejścia wieszczka udziela znaczącej odpowiedzi: „będą tedy ludzie dobrze czynili, to Pan Bóg przedłuży im lat; będą zaś gniewać Boga, to odbierze i ukróci lat i dni, które ustanowił od stworzenia świata”⁵⁶.

⁵² J. Tokarska-Bakir, dz. cyt., s. 113–114.

⁵³ M. Zowczak, *Zagłada światów. Między mitologią lokalną a Biblią*, „Polska Sztuka Ludowa” 1993, nr 3–4, s. 97.

⁵⁴ *Taż*, *Znaki końca świata w wierzeniach ludowych*, s. 129.

⁵⁵ *Prorocтва Sybilli Michaldy*, s. 22.

⁵⁶ *Tamże*, s. 30.

W kramarskich pieśniach apokaliptycznych typu B rzecz przedstawia się podobnie, choć nie mamy tu do czynienia z przepowiednią dotyczącą losów świata w dłuższej perspektywie, lecz z ukazaniem jednego momentu, który najczęściej określany jest dość jednoznacznie jako czas współczesne. Jak widzieliśmy, opis rozmaitych grzechów popełnianych przez ludzi jest uzupełniany zestawem znaków-ostrzeżeń dwojakiego rodzaju: przed karą doczesną, która nie oznacza kresu ludzkości, ma ją tylko przywołać do porządku, a więc moralnie odnowić, oraz przed karą ostateczną w postaci końca świata. W niektórych utworach dostrzegamy także wyraźne elementy owej swoistej apokalipsy cyklicznej, która spełnia funkcję oczyszczającą i stanowi przejście do kolejnego etapu w dziejach świata. Najpełniej myśl taka uwidacznia się w *Przepowiedni królowej Sybilli o wojnie i końcu świata*. W pieśni tej sygnalizowany w tytule koniec świata nie jest w ogóle ukazany, centralne miejsce zajmuje opis zwiastujących go symptomów oraz dramatycznych epizodów wojennych. Wojna, która przybiera tu postać zestawu tragedii rodzinnych, zostaje tym samym wpisana w ciąg zdarzeń apokaliptycznych, które jednak kończą się takimi oto obrazami:

Naród będzie żyć spokojnie,
Zapomni o strasznej wojnie;
Brat brata będzie szanować,
Za grzechy będą żałować⁵⁷.

Potem po tej strasznej wojnie,
Naród będzie żyć spokojnie.
Kościoły będą budować,
Przykazania zachowywać⁵⁸.

Świat odradza się tu z wojennego kataklizmu jak feniks z popiołów, ludzkość zostaje oczyszczona z grzechów, następuje okres pobożnego życia w spokoju i harmonii. Podobny obraz znajdujemy w pieśni nr 3. Również w tym przypadku wbrew tytułowi zapowiadany koniec świata nie jest ukazany, a opis poprzedzających go znaków kończy się słowami:

⁵⁷ *Sześć nowych pieśni żołnierzy Polaków, wracających z niewoli niemiecko-rosyjskiej*, wydawnictwo pieśni odpustowych Karola Kwiczali w Tarnowie, drukiem Zygmunta Jeleńnia w Tarnowie, [b.r.w.].

⁵⁸ J. Dunin, *Papierowy bandyta*, s. 34.

Już czterdzieści dni spokojne
Zakończyły wszystką wojnę.

Już jedna owczarnia wszędzie
Na całym tym świecie będzie.
Zechce się każdy, kto żywy,
Wrócić do wiary prawdziwej⁵⁹.

Końcowa strofa ostatniego przykładu naprowadza nas zarazem na inny trop. Jej dwa pierwsze wersy są parafrazą słów z Ewangelii św. Jana (J 10,16), w których Jezus obrazowo zapowiada nawrócenie wyznawców innych religii i powstanie jednego Kościoła. W tekście biblijnym moment, w jakim ma nastąpić to religijne zjednoczenie, nie jest określony, ale w tradycji chrześcijańskiej bardzo często łączono go właśnie z czasem ostatecznym, wierząc, że przed końcem świata poganie zostaną nawróceni na „prawdziwą wiarę”. Wpływ na ukształtowanie się takiego wyobrażenia miała zapewne Apokalipsa św. Jana, pojawia się w niej wizja zmartwychwstania sprawiedliwych i ich tysiącletniego królestwa, które ma poprzedzić ponowne wypuszczenie na świat szatana, powszechne zmartwychwstanie i Sąd Ostateczny (Ap 20,1–6). Wydaje się więc, że obecny w niektórych apokaliptycznych pieśniach kramarskich obraz moralnej i religijnej odnowy ludzkości, jaka następuje po upadku i karze, wiązać trzeba nie tylko z pogłosami mitu wiecznego powrotu. Wyobrażenie to ma bowiem pewien odpowiednik również w apokaliptyce chrześcijańskiej, w której czasowe pokonanie zła (uwięzienia szatana) i nastanie królestwa sprawiedliwych jest jednym z końcowych etapów w dziejach ludzkości, bezpośrednio poprzedzającym ostateczny koniec świata.

Podsumowując, można powiedzieć, że publikowane w drukach kramarskich pieśni o końcu świata w zakresie prezentowanych wizji czasów ostatecznych i sądu nad ludzkością nawiązują przede wszystkim do motywów biblijnych, przetwarzanych i uzupełnianych elementami zaczerpniętymi z różnego rodzaju przekazów apokryficznych. W analizowanych tekstach mamy jednak do czynienia z dwiema odmiennymi koncepcjami eschatologicznymi. Utwory z grupy A prezentują obraz utrzymany w duchu kanonicznej apokaliptyki chrześcijańskiej, opartej na koncepcji cza-

⁵⁹ *Pieśń nowa o końcu świata*, nakładem Franciszka Rogawskiego, w drukarni L. Styrny w Tarnowie, [b.r.w.].

su linearnego i wynikającej z niej wizji ostatecznego końca owego czasu. W pieśniach typu B obraz ten cechują charakterystyczne niekonsekwencje (dwoista interpretacja znaków, brak opisu Sądu Ostatecznego mimo jego zapowiedzi) i można doszukiwać się w nim pogłosów koncepcji czasu cyklicznego, wraz z typową dla niej ideą okresowego oczyszczania (odradzania) się świata i ludzkości poprzez różnego rodzaju kataklizmy.

Obecność w repertuarze kramarskim takich dwóch odmian wierszowanej apokalipsy należy wiązać ze specyficznym kontekstem kulturowym, w jakim funkcjonowały analizowane teksty. Ich odbiorcą byli przede wszystkim przedstawiciele społeczności wiejskich, reprezentujący kulturę „typu ludowego” i charakterystyczny dla niej model synkretycznej religijności. Analizowane pieśni, ulegając procesowi folkloryzacji, często przenikały do obiegu ustnego, co potwierdza, iż pełniły tam istotne funkcje kulturowe. Z jednej strony odgrywały rolę tekstów użytkowych (modlitewnych), a zarazem stanowiły swego rodzaju *biblia pauperum*, w obrazowy sposób ukazując chrześcijańskie prawdy wiary. Z drugiej strony utrwały pewne fundamentalne założenia światopoglądu tradycyjnego (ludowego). Jak zauważa Joanna Tokarska-Bakir, „koniec świata to ulubiony motyw »kultur typu ludowego«. Lęk przed końcem, a zarazem oczekiwanie końca jako naturalnej konsekwencji upadku, wyznacza granice ludowej czasoprzestrzeni. [...] Obawa przed końcem niewątpliwie przydaje się na coś światu. Uwyrażnia jego granice, których przekroczyć nie wolno”⁶⁰. Wierszowane apokalipsy zawierały więc również pewien potencjał dydaktyczno-poznawczy, ustanawiając i utrwalając określony sposób postrzegania świata, wskazując na jego „naturalne” formy i granice oraz wiążąc z nimi określone dyrektywy moralne tudzież wypływające z nich praktyczne wskazówki dotyczące „właściwych” zachowań społecznych i religijnych.

⁶⁰ J. Tokarska-Bakir, dz. cyt., s. 115–116.

